



28 G G C G(add4)/B D/F# G **D.C.  
al Coda**

34 C D G  
ja do - cze - kam kie - dyś ta - kiej chwi - li i nie mo - gę się na - dzi - wić

38 C A7(b9) D7 G **Repeat until fade out**

że ja do - cze - kam te - go dnia i

W wielkim mieście niebo jasne  
i wiadomo żyć nie łatwo  
w wielkim mieście  
oto widać idą ludzie przy wystawach  
i o cudzie myślą i nareszcie  
nad głowami anioł leci  
od tej pory komuś w życiu będzie znacznie lepiej  
kto nie poznał tych radości  
niech spróbuje  
znów pokochać kogoś jeszcze prościej

i ja  
doczekam kiedyś takiej chwili  
i nie mogę się nadziwić  
że ja  
doczekam tego dnia

by osłodzić sobie życie  
mały złodziej tuż przed kasą  
kradnie kokosowy baton  
zanim zdążą go przyłapać zje go i  
przestanie płakać bo już za plecami  
to policjant jak sam anioł  
w samą porę będzie mógł się teraz  
wstawić za nim  
i przebaczy to co może i zapomni  
przecież inni robią jeszcze gorzej

i ja doczekam ...

w wielkim mieście rośnie balon  
wielkich marzeń które pracę znów  
gwiazdorom dają  
a gwiazdorzy te marzenia  
noszą w workach po kieszeniach  
czasem coś sprzedają  
i tramwajem jadą w święta  
aż do nieba  
tylko po co tak daleko jechać  
gdyby któryś ruszył głową  
można by choinkę  
nocą znowu ukraść z lasu

i ja doczekam ...

w wielkim mieście gasną światła  
i wiadomo żyć nie łatwo  
w wielkim mieście  
oto widać nikną ludzie  
jeszcze ktoś przez  
popołudnie przejdzie i nareszcie  
nad głowami leci anioł  
co szczęśliwsze dzieci  
z gwiazdorami rozmawiają  
kto nie poznał tych radości  
niech spróbuje  
znów pokochać kogoś jeszcze prościej

i ja doczekam ...